

Chrzęstek, Anna

Kościół wobec problemu bezrobocia - znaki czasu dla Kościoła powszechnego

Warszawskie Studia Pastoralne 7, 202-211

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Chrzęstek*

Kościół wobec problemu bezrobocia – znaki czasu dla Kościoła powszechnego

Wstęp

Drogą Kościoła, jak przypomina Jan Paweł II, jest człowiek.¹ Osoba ludzka we współczesnym świecie zostaje postawiona wobec niezwykle złożonej sytuacji, która z jednej strony budzi nadzieje, ale z drugiej rodzi uzasadnione niepokoje. Mistyczne Ciało Chrystusa z głęboką pokorą, ale i z nieukrywaną troską wpatruje się przez wieki w tę *pierwszą i podstawową drogę*, jaką dla Kościoła pozostaje osoba ludzka. Obrona i niejako walka o człowieka staje się dziś jeszcze bardziej konieczna i zrozumiała. Pomoc poszczególnym jednostkom, jak również otwarta ręka wobec całych społeczeństw, w sposób pełny i najbardziej wartościowy, może mieć miejsce wówczas, gdy dokona się dogłębnej analizy *znaków czasu*. W techniczne pojęcie – *znaki czasu* – wprowadził Kościół Jan XXIII, a spopularyzował ten zwrot jeden z najważniejszych dokumentów *Vaticanum II* – *Gaudium et spes* – konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym.²

Ojcowie Soborowi, redagujący ostateczną jej wersję, podkreślają, że *Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do*

* Anna Chrzęstek – mgr teologii, katechetka i nauczycielka j. niemieckiego w gimnazjum diecezji opolskiej. Kontynuuje teologiczne studia specjalistyczne w Sekcji Teologii Pastoralnej UKSW w Warszawie na III roku studiów doktoranckich.

¹ Por. Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, 14.

² Por. S. Bielecki, *Znaki czasu i ich rozpoznawanie*, w: *Teologia pastoralna*, t. 1, red. R. Kamiński, Lublin 2000, s. 228-231.

mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości (KDK 4). Wobec powyższego znaki czasu stają się zjawiskami specyficznymi, mającymi pozytywny albo negatywny oddźwięk we współczesnym świecie. Wpływają one w sposób zasadniczy na działalność ewangelizacyjną Kościoła.³

Wobec rzeczywistości nieustannych przemian i transformacji każdy wierzący musi odnieść się do Osoby, która jest Taka sama wczoraj, dziś i na wieki – do Jezusa Chrystusa, Zbawiciela świata. W Nim, który jest Obrazem Boga Niewidzialnego, można dostrzec i trafnie zinterpretować znaki, które pojawiają się współcześnie.⁴ Wiadomo bowiem, iż znaki czasu charakteryzuje nade wszystko zmienność, relatywność oraz wieloznaczność.⁵

Zjawisko bezrobocia znakiem czasu

Do najbardziej negatywnych *znaków czasu* we współczesnym świecie należy zaliczyć zjawisko bezrobocia.⁶ Jest to jeden z największych dramatów dotykających nie tylko poszczególnych osób, ale również całych ludów i narodów. Od strony ekonomicznej bezrobocie⁷ określane jest definicją podkreślającą, iż tym czynnikiem niewydolności gospodarczej jest ilość osób pozostająca bez pracy, ale

³ Por. B. Mierzwiński, *Zjawisko bezrobocia i jego skutki w życiu rodzinnym*, w: Komisja Duszpasterska Ogólnego Episkopatu Polski, *Nowa ewangelizacja u progu Trzeciego Tysiąclecia. Program duszpasterski na rok 2000/2001*, Katowice 2000, s. 286.

⁴ Por. S. Bielecki, *Znaki czasu i ich rozpoznawanie*, art. cyt., s. 232-233.

⁵ Por. tamże, s. 243-244.

⁶ Por. B. Mierzwiński, *Zjawisko bezrobocia i jego skutki w życiu rodzinnym*, art. cyt., s. 286.

⁷ Zjawisko bezrobocia oznacza brak równowagi między stroną podażową a stroną popytową rynku pracy. Stan ten „powoduje stratę produktu narodowego brutto, wywołuje określone obciążenia dla budżetu państwa, obniża standard życiowy bezrobotnych oraz przynosi negatywne skutki pozaekonomiczne. Bezrobocie jest problemem nie tylko indywidualnego bezrobotnego i jego rodziny, ale poważnym problemem społecznym i ekonomicznym.” Zob. *Leksykon rynku pracy*, red. Z. Sadowski i in., Warszawa 1997, s. 51.

zdolna do niej i gotowa ją podjąć. Relatywnie duże bezrobocie wiąże się zazwyczaj ze zmianami w strukturze gospodarki oraz ze spadkiem ogólnej aktywności gospodarczej, popularnie zwanej recesją.⁸ Taka sytuacja wytwarza przymus ekonomiczny wobec osoby pozostającej bez pracy, która kieruje wszystkie działania obronne w kierunku planów adaptacyjnych.⁹ Osoby, które nie mają możliwości znaleźć pracy są kwalifikowani do bezrobocia frykcyjnego¹⁰ i koniunkturalnego oraz strukturalnego¹¹ i ukrytego¹² (utajonego). Dwa ostatnie segmenty bezrobocia wydają się być najbardziej szkodliwymi dla społeczeństwa. Trwają długo (bezrobocie strukturalne) oraz są trudne do uchwycenia (bezrobocie ukryte).¹³

Zjawisko bezrobocia jest dramatem globalnym. Stanowi ono problem ogólnoświatowy, stale narasta i nie omija również Polski. Nasza Ojczyzna w czasach tak zwanej transformacji systemowej doznała na sobie niszczące skutki braku pracy. W roku 1993 w urzędach pracy zarejestrowanych było ok. 2,9 mln. bezrobotnych, co stanowiło 15,7% stopę bezrobocia.¹⁴ Rok 1998 przyniósł ok. 1,9 mln bezrobotnych, więc stopa bezrobocia wynosiła 10,8% (opublikowa-

⁸ Por. P. Urbaniak, *Podstawy ekonomii. Makroekonomia*, cz. 2, Poznań 1995, s. 50-51.

⁹ Por. tenże, *Podstawy ekonomii. Mikroekonomia*, cz. 1, Poznań 1995, s. 135.

¹⁰ W gospodarce wolnorynkowej wiąże się z naturalną płynnością siły roboczej. „Łączy się z krótkookresową niezgodnością struktury podaży i popytu na rynku pracy” wynikającą z niedopasowania (frykcji), między wolnymi miejscami pracy a wolną siłą roboczą. Zob. *Leksykon rynku pracy*, dz. cyt., s. 51.

¹¹ Jest rezultatem przekształceń w strukturze gospodarki. Występuje wówczas, „gdy brak równowagi na rynku pracy jest wynikiem niedopasowania struktury podaży pracy i struktury popytu na pracę ze względu na kwalifikacje, wykształcenie, zawód, miejsce zamieszkania”. Zob. tamże, s. 52.

¹² Rozumiane jako tzw. «bezrobocie wśród zatrudnionych», jak również „nie rejestrowanie się w urzędach pracy, np. osób mieszkających na wsi”, członków rodzin rolniczych, zatrudniających się w rodzinnych gospodarstwach rolniczych (indywidualnych). Bezrobocie ukryte dotyczy zatrudnienia „większej liczby osób, niż wymagają tego potrzeby związane z działalnością ekonomiczną”, występuje w przypadku zatrudnienia osób „w niepełnym wymiarze pracy mimo wyrażenia gotowości do pracy w pełnym wymiarze”, bądź „na stanowiskach niewymagających posiadanych przez nich kwalifikacji”, a także osób, które zaprzestały poszukiwania pracy „po długim okresie bezskutecznych prób jej podjęcia”. Zob. tamże, s. 53.

¹³ Por. P. Urbaniak, *Podstawy ekonomii. Makroekonomia*, cz. 2, dz. cyt., s. 52.

¹⁴ Por. tamże, s. 60.

ne wyniki z zakresu badań rynku pracy w Polsce finansowane ze środków Unii Europejskiej podają: «1,83 mln» bezrobotnych i stopę procentową «10,4%» dla roku 1998¹⁵). Można w tym miejscu wskazać na pokusę manipulacji stopą bezrobocia nie tylko poprzez oficjalny wzrost miejsc pracy, ale też poprzez manewr zwany «czyszczeniem dokumentów», który faktycznie miał miejsce w 1995 r.¹⁶ Dla wykazania powszechności omawianego zjawiska można podać rok 2001, w którym było ok. 2,9 mln. osób bezrobotnych, więc stopa bezrobocia wynosiła 15,9%.¹⁷ Natomiast aktualnie, niektóre portale internetowe informują, że już na dzień 31 lipca 2005 r. stopa bezrobocia wynosiła 17,9%.¹⁸

Kościół wobec bezrobocia

W świetle analiz czysto empirycznych zauważa się, że bezrobocie jest nieomylnym miernikiem kryzysu gospodarczego. Jednakże odnosząc się do dokumentów Kościoła zauważa się o wiele głębsze pokłady spustoszeń powodowanych przez zjawisko określane mianem bezrobocia. Jan Paweł II w *Laborem exercens* podkreśla, iż praca jest powołaniem człowieka oraz, że dzięki niej człowiek *poniekąd bardziej staje się człowiekiem*.¹⁹ Dlatego też zjawisko bezrobocia uderza przede wszystkim w godność osobową człowieka, gdyż jest niejako widzialnym, społecznie potwierdzonym znakiem jego małej wartości, zależności od anonimowych mechanizmów społeczno-gospodarczych oraz niewystarczalności osobistej. Jeżeli towarzyszy mu bieda czy nędza, wówczas owo odczucie upokorzenia i krzywdy społecznej staje się jeszcze bardziej dotkliwie. Zasiłki dla bezrobotnych nie rozwiązują tego problemu, bo nie równają ich pod względem zapotrzenia z pracującymi, a niestety powiększają poczucie upokorze-

¹⁵ Zob. *Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 1997-1998*, red. W. Dzierżanowski, Warszawa 1999, s. 19-20.

¹⁶ Por. B. Mierzwiński, *Zjawisko bezrobocia i jego skutki w życiu rodzinnym*, art. cyt., s. 288.

¹⁷ Por. B. Mierzwiński, *Specyfika polskich znaków czasu*, w: Komisja Duszpasterstwa Ogólnego Konferencji Episkopatu Polski, *Poznać Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001/2002*, Katowice 2001, s. 34.

¹⁸ Por. <http://www.bezrobocie.net/> z 08.02.2006 r.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 9.

nia i zależności; ratując życie nie chronią zatem godności osobowej człowieka.²⁰

Brak stałego i pewnego źródła dochodu dla całej rodziny ma swe negatywne reperkusje dla tej podstawowej i najwrażliwszej komórki społeczeństwa. Długotrwałe przebywanie w rzeczywistości braku zatrudnienia w poważnym stopniu przyczynia się do zakłócenia funkcjonowania życia małżeńskiego i rodzinnego, i w niektórych przypadkach może prowadzić do rozpadu rodzin. Jana Paweł II przypomina, iż praca jest podstawą kształtowania życia rodzinnego. Obecność pracy jest niejako warunkiem zakładania rodziny, która przecież ze zrozumiałych przyczyn wymaga stałego źródła finansowania, dla uzyskania pełnego i wielowymiarowego rozwoju jej wszystkich członków.²¹ Utrata pracy może bezpośrednio przyczynić się do radykalnych zmian w światopoglądzie, opiniach czy wartościowaniu. Taki stan rzeczy zakłóca życie rodzinne, przyczynia się do prowokowania rozruchów społecznych oraz w najgorszym przypadku może przejawiać się w zaburzeniach psychicznych poszczególnych jednostek.²² Omawiane zjawisko destabilizuje życie rodzinne, a także staje się pośrednią przyczyną utraty autorytetu przez ojca i niewątpliwie jest doskonałym załączkiem rozpijania całych społeczeństw.²³

Brak zajęcia, pracy, możliwości realizacji celów oraz ponieważ samorealizacji, buduje i nawarstwia postawy antyspołeczne oraz rodzi przestępczość. Wszyscy będący w zasięgu tego niszczącego zjawiska są bardziej podatni na udział we wszelkiego rodzaju manifestacjach, ekscesach czy wystąpieniach przeciw porządkowi społecznemu.²⁴ Siły odpowiedzialne za taki stan rzeczy mają bardzo łatwy dostęp do manipulacji w interesie elit finansowych czy politycznych całymi społecznościami.

Omawiane zjawisko jest jedną z największych klęsk społecznych świata współczesnego i niejako najskuteczniejszą bronią prze-

²⁰ Por. J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, Wrocław 1986, s. 162.

²¹ Por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 10.

²² Por. B. Mierzwiński, *Zjawisko bezrobocia i jego skutki w życiu rodzinnym*, art. cyt., s. 291.

²³ Por. J. Majka, *Rozważania o etyce pracy*, dz. cyt., s. 162-163.

²⁴ Por. tamże, s. 163.

ciw rodzinie oraz osobie ludzkiej, która została stworzona, aby czyścić sobie świat poddany (por. Rdz 1, 28). Wiele wspólnot rodzinnych żyje na skraju nędzy, a jest to najbardziej dotkliwe dla rodzin wielodzietnych.²⁵

Najnowsze dane sugerują bardzo wyraźnie, że wraz ze wzrostem bezrobocia ma również wzrost przestępczości. Wśród wszystkich dotkniętych plagą bezrobocia zauważyć można pogorszenie stanu zdrowia fizycznego i psychicznego. Nieustanny brak środków finansowych staje się bezpośrednią przyczyną ograniczenia jakości i ilości spożywanych posiłków. Jeszcze większe spustoszenie powyższe zjawisko dokonuje w życiu psychicznym obywateli. Prowadzi nie tylko do stanów lękowych, ale także do psychoz, depresji, a nade wszystko jest źródłem kompleksu niższości.²⁶ Koszty zaistnienia stanu bezrobocia ponosi przede wszystkim sam pracownik. Mają one nie tylko wymiar ekonomiczny, ale nade wszystko niewymierny, przejawiający się w wymienionych wyżej sytuacjach frustracji, załamań psychicznych czy konfliktów rodzinnych.²⁷

Wnioski i postulaty pastoralne w odniesieniu do zjawiska bezrobocia

Sługa Boży Jan Paweł II wzywa do przeciwdziałania bezrobociu, które jest przecież jakimś złem, a przy pewnych rozmiarach i długości trwania może stać się wręcz prawdziwą klęską społeczną. Problem bezrobocia staje się szczególnie bolesnym wówczas, gdy są nim dotknięci przede wszystkim ludzie młodzi. Wszyscy oni zdobyli przygotowanie poprzez odpowiednią formację kulturalną, techniczną i zawodową, lecz niestety nie mogą znaleźć obecnie zatrudnienia. Ich szczerą wolą pracy oraz gotowość podjęcia własnej odpowiedzialności za rozwój ekonomiczny i społeczny społeczeństwa rodzi wewnętrzną frustrację.²⁸

²⁵ Por. B. Mierzwinski, *Specyfika polskich znaków czasu*, art. cyt., s. 41.

²⁶ Por. tamże, s. 42.

²⁷ Por. P. Urbaniak, *Podstawy ekonomii. Makroekonomia*, cz. 2, dz. cyt., s. 55.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Laborem exercens*, 18; F. Woronowski wskazuje na współczesne zjawiska powodujące problemy ze znalezieniem pracy. „Problem znalezienia pracy w obecnej sytuacji cywilizacyjnej, wypierania ludzi przez komputery-

Również encyklika *Rerum novarum* ukazuje szereg właściwych reform, które przywróciłyby pracy jej godność. Dla zaistnienia powyższej sytuacji zarówno całe społeczeństwo jak i państwo musi wziąć odpowiedzialność w konsekwentnym zwalczaniu widma bezrobocia. Gospodarka i ekonomia udowodniły, iż równowagę na rynku pracy osiąga się przez politykę gospodarczą, *mającą na celu zapewnienie równowagi wzrostu i stworzenie warunków pełnego zatrudnienia oraz przez ubezpieczenie społeczne bezrobotnych i politykę przekwalifikowania zawodowego, która ułatwia przepływ pracowników z sektorów przechodzących kryzys do innych, rozwijających się pomyślnie.*²⁹

Zjawisko bezrobocia wbrew wszelkim informacjom nie jest zjawiskiem nieprzewidywalnym, wobec którego można pozostać bezsilnym. Nade wszystko należy dążyć do pełnego zaangażowania nie tylko Kościoła, ale także społeczeństwa i państwa. Jako jeden z pierwszych kroków podjętych na drodze pomocy wszystkim dotkniętym bezrobociem winna być radykalna zmiana mentalności. Współcześnie bowiem mierzy się wartość danego człowieka wyłącznie pozycją zawodową i ilością pieniędzy, które przynosi się do domu. Owa chora mentalność współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego wyraźnie kierowana jest w stronę mężczyzny jako głowy rodziny, gdy tymczasem adhortacja apostołska *Familiaris consortio*

zacje, robotyzację i inne zjawiska osiągnął obecnie już niepokojącą skalę i narasta w szybkim tempie, budząc niepokój szczególnie wśród młodych pokoleń.” F. Woronowski, *Miłość miłosierna. Czynniki parafii nowoczesnej*, Łomża 2000, s. 15; por., *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 19-20. „Młodzież najboleśniej dotknięta jest bezrobociem. Młodzi ludzie w wieku 15-24 lat stanowią bardzo duży procent bezrobotnych. Bezrobocie wywołuje szereg negatywnych skutków nie tylko ekonomicznych, ale społecznych i psychologicznych. Są one szczególnie dotkliwe wśród młodzieży. Młodzi bowiem u progu swego życia dorosłego, zawodowego zostają jakby wyrzuceni za burtę, okazują się nie przydatni. Tymczasem nowy model społeczno-gospodarczy budowany jest dla pokolenia ludzi obecnie młodych i oni przede wszystkim powinni uczestniczyć w jego kreowaniu.” Rzecznik Prasowy Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej, *Informacja o VI edycji Konkursu na najlepsze programy przeciwdziałania bezrobociu „Młodzi sobie”*, Warszawa 1999, s. 1.

²⁹ Por. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, 15.

podaje cały szereg fundamentalnych zadań ojca rodziny, których jak-
by się nie zauważa lub świadomie deprecjonuje.

II Polski Synod Plenarny podkreśla, iż bezrobocie należy do najważniejszych obszarów posługi charytatywnej Kościoła.³⁰ Według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* każdy ma prawo do czerpania z *pracy środków na utrzymanie siebie, swoich bliskich i na pomoc wspólnocie ludzkiej*.³¹ Dlatego Kościół wzywa wszystkich odpowiedzialnych za życie społeczne, przede wszystkim władze państwowe i środowisko przedsiębiorców, do głębszego zaangażowania na rzecz likwidacji przyczyn i skutków bezrobocia. W ramach działalności struktur kościelnych proponuje się podejmowanie i permanentne wspieranie działań edukacyjnych, które umożliwiłyby bezrobotnym uzyskanie nowych kwalifikacji, oraz prowadzenia poradnictwa prawnego i roztropnej pomocy charytatywnej.³²

Wszystkie rodziny dotknięte ze wszech miar krzywdzącym zjawiskiem bezrobocia winny być objęte opieką duszpasterską. Należałoby więc niejako rozbudzić kościelne struktury zarówno krajowe, jak i diecezjalne oraz stowarzyszenia katolickie, jak również wspólnoty mieszczące się w granicach jednostek parafialnych. Problematyka bezrobocia winna być w sposób kompetentny ukazywana i omawiana w wielu aspektach podczas katechez dla młodzieży i dla dorosłych.³³

W sposób najskuteczniejszy, gdyż najlepiej zdiagnozowany, można nieść pomoc wszystkim dotkniętym plagą bezrobocia w strukturach wspólnoty parafialnej. Obok postulowanej już wyżej pomocy charytatywnej, księża wraz z ludźmi świeckimi, mogą tworzyć cenne inicjatywy, takie jak: spotkania dla bezrobotnych, różne formy pośrednictwa pracy³⁴, prowadzenie i organizowanie nieodpłatnych kur-

³⁰ Por. *Posługa charytatywna Kościoła*, w: *II Synod Plenarny Polski*, Poznań 2001, nr 50.

³¹ KKK 2428.

³² Por. *Kościół wobec życia społeczno gospodarczego*, w: *II Synod Plenarny Polski*, dz. cyt., nr 37.

³³ Por. B. Mierzwiński, *Specyfika polskich znaków czasu*, art. cyt., s. 48-49.

³⁴ Przykładem na dobre działanie może być aktualna inicjatywa w parafii Św. Maksymiliana Kolbe w Częstochowie administrowanej przez ks. prob. Gabriela Maciejewskiego. Akcja Katolicka tej parafii prowadzi parafialne pośrednictwo pracy.

sów doksztalujących oraz tworzenie kas zapomogowo-pożyczkowych. Duszpasterze winni podczas wizyt pośród rodzin swych parafii dokonać jasnej aktualizacji sytuacji, aby dzięki zyskanym wiadomościom podjąć skuteczną pomoc wszystkim objętym tragedią braku pracy. Dyskretna pomoc, zwłaszcza wobec rodzin wielodzietnych, nie tylko będzie żywym wyrazem spełniania osobistego powołania do życia w kapłaństwie Chrystusowym, ale także stanie na straży godności osoby ludzkiej.³⁵

Wobec nieustannie powiększających się obszarów nędzy i chronicznego braku pracy na całym świecie Kościół wzywa wszystkich ludzi dobrej woli do nieustannego zanoszenia modlitw błagalnych przed Oblicze Boga. Nieustanną opieką modlitewną winni być objęci nie tylko sami bezrobotni, ale także ich rodziny.³⁶ Solidarnie, postawa taka winna w znacznym stopniu i szerszym zakresie zmobilizować całe społeczeństwo, aby przeciwdziałać bezrobociu i usuwać jego skutki.³⁷ Współczesny świat ludzi dotkniętych klęską bezrobocia potrzebuje dobrej i wszechstronnej pomocy. Kościół poprzez katolickie organizacje i stowarzyszenia winien włączyć się z jednej strony, a z drugiej niejako inicjować i zachęcać instytucje rządowe i pozarządowe do działań skierowanych ku zapobieganiu bezrobociu i łagodzeniu jego szalenie niszczących skutków. Szczególną opieką winny być objęte rodziny, które są największą nadzieją i przyszłością świata.

Wobec «znaku czasu», którym jest zjawisko bezrobocia, Kościół w wymiarze powszechnym jak i partykularnym winien uważać za swe istotne zadanie stawienie czoła dramatycznym skutkom zjawiska braku pracy we współczesnym świecie. Kościół winien dać współczesnemu człowiekowi żywy optymizm tak niezbędny do przezwyciężania trudnych sytuacji. To właśnie w tym rezerwuarze żywej wody liczni, którzy zostali dotknięci kryzysem bezrobocia, winni znajdować ochłodę i pociechę. Przez powyższe działanie wspólnota

Zob.: <http://www.swmaksymilian.czestochowa.opoka.org.pl/> z 23.02.2006 r.

³⁵ Por. B. Mierzwiński, *Specyfika polskich znaków czasu*, art. cyt., s. 49.

³⁶ Por. tamże, s. 50.

³⁷ Por. B. Mierzwiński, *Zjawisko bezrobocia i jego skutki w życiu rodzinnym*, art. cyt., s. 298.

Kościół wypełnia jedno z podstawowych zadań, które otrzymała od Chrystusa. Takie działanie mają również swój wymiar zwrotny. Pomagając, sami otrzymujemy pomoc. Powyższe działania umacniają pamięć o zadaniach Kościoła powszechnego, a poprzez to budują tożsamość Mistycznego Ciała Chrystusa.

Zusammenfassung

Die Arbeitslosigkeit ist heute ein großes Problem für alle Menschen der Welt. Auch für die Gläubigen, die den Beruf nicht mehr ausüben können. Darum soll sich die Kirche auch für dieses Thema immer mehr interessieren. Die Menschen, die ihre Arbeit verloren haben, sollen vor allem in der Kirche die Unterstützung finden. Verschiedene kirchliche Organisationen und Stiftungen haben die Chance ihre besondere Aufgabe zu verwirklichen. Es geht hier nicht nur um finanzielle Beihilfe. Was für eine Aufgabe ist das? Das weiß die Katholische Kirche schon seit etwa 2000 Jahren. Christus lehrt uns, daß wir uns um arme und schwache Personen sorgen sollen. Es geht hier auch um die Arbeitlosen. Der Mensch, der hilft, bekommt auch Hilfe.

Anna Chrzęstek